



MOTYWY

Nie-boska komedia

Motyw poezji

W dramacie Krasińskiego poezja prowadzi do śmierci i nie wynika z niej nic dobrego. Z powodu romantycznej poezji- uosobionej przez kobietę- Maria i Orcio zapadają na nieokreślone choroby. Hrabiego Henryka złudne fantazje prowadzą do klęski i samobójstwa. Podążanie za Dziewicą świadczy o niedojrzałości Męża.

Motyw rodziny

Hrabia Henryk wpatrzony w Dziewicę prowadzi do zniszczenia swojej rodziny i siebie. Nadmierny romantyzm stoi w sprzeczności z rodzinnym szczęściem. Pogubiony w marzeniach, Hrabia Henryk nie umie stworzyć więzi z żoną i z własnym synem.

Motyw rewolucji

Rewolucja ukazana jest jako bunt warstw najniższych przeciwko uprzywilejowanym stanom. Biedni przeciwko bogatym- arystokratom.

**Pójdieszli za mną, w którykolwiek dzień przylecę po ciebie?"
Deklaracja męża jest potwierdzeniem braku odpowiedzialności za rodzinę, miłości. Jest gotowy poświęcić to wszystko dla dziewczycy.
„O każdej chwili twoim jestem."**





Motyw matki

Marię to żonę hrabiego Henryka i matka Orcia. Jest kobietą nieszczęśliwą w małżeństwie. Ma świadomość niestałości uczuć Męża. Pragnie, by jej syn był poetą. Stawia miłość męża ponad interesem dziecka.

Motyw samobójstwa

Pragnienie boskości, uniesienia i natchnienia nie kończy się dobrze dla męża. Henryk rzuca się w przepaść, widząc różne tragedie w swoim otoczeniu - choroba żony, śmierć syna, złe relacje, rewolucja. wypowiedział słowa:
„Poezjo, bądź mi przeklęta, jako ja sam będę na wieki! - Ramiona, idźcie i przierzynajcie te wały!”
Mąż zauważył, że kochałby syna nawet gdyby ten nie był natchniony, życie bez poezji byłoby prostsze.

Lekcja 6

Temat: „Galilae vicisti?” - o ostatniej scenie dramatu.

Zadanie Dokonaj interpretacji finałowej sceny dramatu, a następnie porównaj sposób przedstawienia Chrystusa na ilustracji oraz w lekturze. Uwzględnij przywołany kontekst literacki.

LEONARD
Bóg Wolności sił nam podda.
PANKRACY
Co mówisz o Bogu – sliśko tu od krwi ludzkiej. Czyżaj to krew? – Za nami dziedzinie zamkowe – sami jesteśmy, a zda mi się, jakoby tu był ktoś trzeci.
LEONARD
Chyba to ciało przebite.
PANKRACY
Ciało jego powiemika – ciało martwe – ale tu duch czyjś panuje – a ta czapka – ten sam herb na niej – dalej, patrz, kamień wystający nad przepaścią – na tym miejscu serce jego pękło.
LEONARD
Bledniesz, mistrzu.
PANKRACY
Czy widzisz tam wysoko – wysoko?
LEONARD
Nad ostrym szczytem widzę chmurę pochylą, na której dogasają promienie słońca –
PANKRACY
Znak straszny pali się na niej.
LEONARD
Chyba cię myli wzrok.
PANKRACY
Milion ludzi słuchało mnie przed chwilą – gdzie jest lud mój?
LEONARD
Słyszysz ich okrzyki – wolają ciebie – czekają na ciebie.
PANKRACY
Plotły kobiety i dzieci, że się tak zjawic ma, lecz dopiero w ostatni dzień.
LEONARD
Kto?
PANKRACY
Jak słup śnieżnej jasności, stoi ponad przepaściami – oburącz wsparty na krzyżu, jak na szabli mściciel. – Ze splecionych pionunów korona ciemnowa.
LEONARD
Co się z tobą dzieje? co tobie jest?
PANKRACY
Od błyskawicy tego wzroku chyba mrze, kto żyw.
LEONARD
Coraz to bardziej rumieniec zbiega ci z twarzy – chodźmy stąd – chodźmy – czy słyszysz mnie?
PANKRACY
Pokoź mi dłonie na oczach – zadław mi pięściami źrenice – oddziel mnie od tego spojrzenia, co mnie rozkłada w proch.
LEONARD
Czy dobrze tak?
PANKRACY
Nędzne ręce twe – jak u ducha bez kości i mięsa – przejrzyste jak woda – przejrzyste jak szkło – przejrzyste jak powietrze. – Widzę wciąż.
LEONARD
Oprzyj się na mnie.
PANKRACY
Daj mi choć odrobinę ciemności [...] Ciemności – ciemności.
LEONARD
Hej! obywatelu – hej! bracia – demokraci, na pomoc – Hej! ratunku – pomocy – ratunku!
PANKRACY
Callaee, vicisti!
(stacza się w objęcia LEONARDA i kona).



.....
.....
.....
.....
.....
.....

„Pokój ludziom dobrej woli – błogosławiony spośród stworzeń kto ma serce – on jeszcze zbawion być może.” / Część I, Anioł Stróż /.